

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259

Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno, Czwartek 26-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228.
otwarta od 9 do 3. — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola Adwentowicza.

Dzisiaj

„MANDARYN WU“

sztuka Vernona i Orena.

Początek o g. 8-ej w.

Jutro w piątek przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach niższych

„Sonata Kreutzera“

sztuka Sa roira i Noziere'a z powieści L. Tolstoja.

W niedzielę o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych premiera

„Pan Geldhab“

komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Dzisiaj drugi i ostatni występ

Lidji Lipkowskiej

w operze Verdiego

„RIGOLETTO“

Początek o g. 8-ej w.

Jutro w piątek

„BALET“

pod kier. J. Ciepłńskiego.

W niedzielę o g. 4-ej pp. po cenach niższych

„Karnawał Królewski“

revue-operetka Nelsona.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej

Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka)

Dzisiaj drugi i ostatni występ

znakomitej śpiewaczki

Lidji LIPKOWSKIEJ

w operze Verdiego

„RIGOLETTO“

Początek o g. 8-ej wiecz.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA

MAKI pszennej

OTRĄB

SOLI

SIANA

CUKRU

SŁOMY

SŁONINY

KONICZYNY

SZMALCU

WĘGLA

KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

D—rzy

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnice w Zakładzie położniczym, ulica W. Pohulanka 31.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpatruje wyjątki najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3

tel. 40—39.

P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie.

„BLUSZCZ“

najbardziej ulubione i najpoczytniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet

obejmuje

całokształt zainteresowań kobiety polskiej.

Obok bogatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stałe dodatki tygodniowe:

- 1) arkusz powieściowy form. książki.
- 2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania.
- 4) cztery strony mód paryskich.
- 4) tablice krojów.

Prenumerata miesięcznie . . . zł. 4.80.
Numer pojedynczy 1.40.

do nabycia: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy).

Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

Najtańsza

Najprzystępniejsza

Najskuteczniejsza

REKLAMA

w Przewodniku Handlowo-Informacyjnym

po Wilnie.

Zamówienia przyjmuje DZIAŁ REKLAMOWY „SŁOWA“

Mickiewicza 4, tel. 228.

Obecna sytuacja polityczna.

W literaturze politycznej europejskiej poczynają się pojawiać głosy, które krytykują surowo pokrajanie państw stanowiących całości historyczne, kulturalne i gospodarcze w imię różnorodności języka, a może nieraz tylko w imię różnorodności narzeczy i—temu pokrajaniu przypisują trudności obecne, które z ustaniem wojny nie zmniejszają się, lecz rosną (por. odczyt prof. Willy'ego Hellpacha). Jestto zatem porzucenie doktryny Wilsona, która w imię prawa każdej narodowości do zdecydowania o swym losie tyle chaosu wywołała i Europę środkową zbalkanizowała.

W sterze zaś nie teorii, lecz czynu widzimy, że w całej Europie dokonywa się przegrupowanie polityczne i odpowiednio do tego każde z państw pracuje nad stworzeniem dla siebie nowego programu politycznego.

Wywołany przez wojnę, traktat Wersalski, a następnie przez okupację Ruhry ostry konflikt francusko-niemiecki uległ znacznemu złagodzeniu, ale zato Niemcy, dążąc do zgody z Francją, starają się uzyskać swobodę ekspansji na Wschód. Jeszcze w roku 1924 prasa niemiecka tych stronników, które najsilniej podkreślały swą dobrą wolę wypełnienia traktatu Wersalskiego, równocześnie podnosiła, że traktat Wersalski czyni dla Niemiec niemożliwą egzystencję, a z tymi głosami prasy szły w parze nawet oficjalne enuncjacje. Mimo tego nie brakło we Francji chęci porozumienia się z Niemcami, dowodem tego były uprzejmości międzynarodowe w rodzaju uścisnienia generała von Nathusiusa, rewizji procesu kilku oficerów niemieckich zasądzonych przez sądy francuskie itd., a chociaż następnie pod naciskiem prawicy francuskiej nastąpił pewien zwrot w rządzie francuskim i zwłoka w ewakuacji strefy kolonialnej i chociaż sprawa ukrytych zbrojeń niemieckich wywołała pewną recydywę wzajemnego rozdrażnienia, to jednak widzimy, że obecnie Belgja, a za jej pośrednictwem Francja starają się zabezpieczyć przed ewentualnym rewanszem niemieckim w drodze układu z Anglią, przyczem Belgja dla pozyskania Anglii wysuwa ważną dla niej sprawę uścisnienia Skaldy. Prasa umiarkowana niemiecka godzi się myślać takiej gwarancji dla uspokojenia nastrojów francuskich, a dr Luther i Herriot poważnie omawiają warunki zbliżenia. Będzie to małżeństwo metalu francuskiego z węglem niemieckim, układ podyktowany czynnikami gospodarczymi, które w powojennej Europie odgrywają stanowczo większą rolę od kwestji narodowościowych, wysuwanych bardzo często jako parawan dla innych aspiracji.

Jakież jednak przytem będzie stanowisko Polski? Nie zapominajmy, że Anglja dążąc do odepchnięcia Niemiec od ekspansji zamorskiej, nie zamierzała ich zniszczyć i chciała pozostawić wolne pole dla ich ekspansji ku wschodowi. Oparcie się Francji o gwarancję Anglii, zmusi Francję niewątpliwie do liczenia się z

angielskim punktem widzenia, a dziś już mamy tego pewne ślady w mowie Herriota, który mówił o potrzebie zabezpieczenia Polski i Rumunii od bolszewików, ale przemilczał niebezpieczeństwo grożące Polsce od ekspansji niemieckiej. Równocześnie głosy publicystyki angielskiej i sprawa pocztowa polskiej w Gdańsku rozstrzygnięta przez wysokiego komisarza (i to widocznie na podstawie instrukcji jego rządu) tak jaskrawo na niekorzyść Polski, stanowi sankcję, udzieloną niemieckim dążeniom na wschód.

Równoległe z akcją do powstrzymania Niemiec od ekspansji zamorskiej prowadzi Anglja drugą akcją, mianowicie, aby sparaliżować wszelkie usiłowania Francji do zapewnienia sobie hegemonji na kontynencie Europy za pośrednictwem przymierzy: jest powszechnie wiadomem, że wszystkie niepowodzenia dyplomatyczne Polski były dziełem Anglii, która w ten sposób zwalczała podporę hegemonji francuskiej na kontynencie. Kiedy Czechy zawarły konwencję z Francją, natychmiast spotkały się z nieprzyjemnościami, wykradzeniem i opublikowaniem dokumentów (pozostawiam tu na boku kwestję ich autentyczności), a musiały być one wielce kłopotliwe dla dyplomacji czeskiej, jeżeli przyprawiły o śmierć Tusara. Obecnie podobno Czechy walczą z kłopotami pieniężnymi, gdyż nie mogą dostać pożyczki zagranicznej, a w dodatku wszystkim prądom antypaństwowym czeskim przybyło w ostatnich czasach dużo siły i poczucia tej siły, co my Pałacy możemy tylko powitać z jak największą radością, gdyż ta okoliczność zmniejsza, przynajmniej na razie, niebezpieczeństwo kurytarza czesko-rosyjskiego i utrudnia działalność Czechów, podsycających wrzenie w b. Wschodniej Galicji, utrzymujących Uniwersytet ruski i liczny zastęp Białorusinów na Uniwersytecie Praskim dla stworzenia antypolsko usposobionej inteligencji czerwonoruskiej (ukraińskiej) i białoruskiej.

Poważne trudności dla Anglii stwarza także obecna polityka rosyjska. Rosja prowadzi, jak wiadomo, politykę agresywną na dwa fronty, podsycając w Europie bolszewizm za pośrednictwem III Międzynarodówki, a w Egipcie i w Azji hasła antyeuropejskie, hasła dekolonizacji. W ostatnim czasie stanowisko jej doznało poważnego wzmocnienia w Azji skutkiem układu z Japonją, który oficjalnie ma treść czysto handlową, ale poza którym prawdopodobnie ukrywają się umowy treści politycznej i wojskowej. W Europie główny nacisk Bolszewji zwraca się przeciwko Polsce i Rumunii; utworzenie republiki Moldawskiej przy równoczesnym wywoływaniu ciągłych zamieszek, a nawet spisków oficerskich w Rumunii, w połączeniu z zamiarowaniem Frunzego, syna chłopca rumuńskiego komisarzem dla spraw wojennych i ciągłymi zastrzeżeniami Bolszewji przeciwko aneksji Moldawji przez Rumun-

ję, wreszcie koncentracja wojsk sowieckich nad granicą rumuńską dość wyraźnie wskazują, dokąd zwróci się najbliższy atak bolszewicki. W Polsce ogranicza się Bolszewja do prowadzenia ukrytej wojny za pośrednictwem luźnych oddziałów wojskowych, za które wyplera się odpowiedzialności, oraz przy pomocy zrewoltowania ludności kresowej w imię modnych haseł narodowościowych, zupełnie podobnie jak Katarzyna II przed stukilkudziesięciu laty dla zwiększenia trudności wewnętrznych w Polsce występowała jako protektorka rzekomo uciskanych roznowierców i domagała się ich równouprawnienia. Bardzo jest wymownem, że z ogólnej sumy 200 milionów rubli złotych, przeznaczonych przez rząd bolszewicki na reprezentację i propagandę zagraniczną, 130 milionów rubli wydanych zostało w Polsce. Niektóre dzienniki niemiecko-austriackie (mianowicie zazwyczaj bardzo dobrze poinformowany Wiener Journal w N-rze z 8/2 1975) przewidują anonimową ekspedycję wojskową bolszewicką przeciwko Rumunii oraz możliwość wciągnięcia Polski w tę wojnę. Dzienniki te przewidują, iż wobec braku oficjalnej akcji wojennej ze strony rządu bolszewickiego, Francja zachowa neutralność. W każdym razie taki konflikt postawi na porządku dziennym sprawę polskich Ziemi Wschodnich, które w razie zwycięstwa Bolszewji zabrane przez nią zostaną po Niemcu, Bug i San; w razie powodzeń Polski mogą być odzyskane nawet ziemie na Wschód od linii traktatem Ryskim ustanowionej.

Anglja zagrożona jest przez agitację bolszewicką komunistyczną w swej metropolji i w swych kolonjach, zwłaszcza w Indjach Wschodnich. Obecny konserwatywny rząd angielski twardo i konsekwentnie broni interesów Anglii i energicznie zwalcza bolszewików, a w tej walce Polska może mieć dla Anglii dużą wartość jako wał ochronny przeciwko bolszewikom i tą okolicznością tłumaczyły się artykuły, które się pojawiały w prasie konserwatywnej angielskiej, mianowicie projekty zbliżenia, a nawet jakiegoś przymierza czy federacji polsko-niemieckiej z frontem przeciwko bolszewikom; czy po tak dla nas fatalnie zakończonej sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku projekt ten był dalej omawiany—nie mogłem stwierdzić.

Można się obawiać, że jeżeli nie zostanie urzeczywistniona kombinacja wału ochronnego antybolszewickiego przy współudziale Polski, to Anglja dążyć będzie do stworzenia takiego wału z pominięciem Polski, przeznaczając w nim główną rolę Niemcom, a Polskę razem z Czechami zwalczać będzie w dalszym ciągu jako podporę hegemonji francuskiej na kontynencie Europy. W każdym razie stanowisko międzynarodowe Anglii doznało znacznego wzmocnienia skutkiem zbliżenia się angloamerykańskiego, którego etapami są nieodnowienie przymierza anglo-

japońskiego ze względu na Amerykę, a następnie bardzo charakterystyczna mowa Kelloga, dotychczas posła amerykańskiego w Londynie, powołanego na stanowisko kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej do Waszyngtonu. Mowa Kelloga, poza frazesami nic nie mówiącymi, zawierała bardzo wyraźne aluzje do cementującego się konsekwentnie zbliżenia angloamerykańskiego, do którego pocha Amerykę obawa przed konfliktem z Japonją (dziś jak się zdaje związaną z Bolszewją), a Anglję obawa przed Bolszewją. Zbliżenie takie, może wywierać wpływ decydujący na politykę wobec tego, że rozporządza 3/4 kapitału ogólnoswiatowego, ma olbrzymie obszary pod swym wpływem politycznym, potężną marynarkę, zapewniającą im przy zgodnem współdziałaniu panowanie nad morzami, wreszcie najbardziej energiczną i przedsięwziętą ludność całego świata.

Franciszek Bossowski
Prof. Uniw. Wileńskiego.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izba po załatwieniu szeregu ustaw przystąpiła do dalszego ciągu obrad nad nowelą do ustawy o podatku dochodowym. Przemawiał poseł Moraczewski, który stwierdził, że płacą ten podatek i ci, którzy nie mają żadnego majątku, a tylko uposażenia służbowe. Mówca prosi o przyjęcie wniosku mniejszości. Poseł Kwiatkowski godzi się z tendencją, aby podatek dochodowy uczynić takim, jakim jest on na Zachodzie. Pragnie dalej obniżenia podatków bezpośrednich, obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, a wzamian za to rozszerzenia podatku dochodowego. Poseł Faustyniak (NPR) ubolewa, że Sejm nasz zawsze nakładał podatki na tę cześć ludności, która właściwie majątku nie posiada. Pos. Paszczuk (Komun.) w imieniu swego klubu stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą nowelą. W głosowaniu art. I noweli przyjęto, wobec czego zgodnie z regulaminem wniosek pos. Paszczuka upadł. Również upadły wszystkie poprawki posła Moraczewskiego i Łypacewicza i całą nowelę w drugim czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Następnie Izba postanowiła odmówić wydania sądom następujących postów: Głabińskiego (ZLN), Moraczewskiego (PPS), Diducha (Chłopskie Stron. Niezależne) i Frostiga (Koło Żyd.). Wreszcie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie zmiany artykułu 71 obrad Sejmu. Po dłuższych debatach nad tą ustawą wice-marszałek Osiecki przerwał posiedzenie. W czasie przerwy zebrał się konwent senatorów. Następnego posiedzenia Sejmu w piątek, o godz. 3-ej po południu. (Pat).

SEJM I RZĄD,

W klubie Z. L. N.

WARSZAWA, 25 II (tel. wł.—Słowo). Na posiedzeniu klubu sejmowego Związku Ludowo-Narodowego wybrano do prezydium klubu na miejsce s. p. posła Seydy posła Aleksandra Zwierzynskiego. Na miejsce vice-marszałka klub Z. L. N. zamierza wysunąć kandydaturę posła Plucińskiego.

Sprawy polskie w Lidze. Nar.

WARSZAWA, 25 II. (tel. wł.—Słowo) Delegacji polskiej na marcową sesję Rady Ligi Narodów przewodniczyć będzie min. Skrzyński, w skład zaś wejdą między innymi p.p. Strasburger i Kajetan Morawski, który został mianowany ministrem rezydentem przy Lidze Narodów. Na sesji jak wiadomo będzie rozpatrzony cały szereg spraw polsko-gdańskich, sprawa mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie, protokółu genewskiego, rozbrojenia, patriarchy greckiego i wejścia Niemiec do Ligi.

Dyskusja nad ekspozycją min. Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 25 II (Pat). Sejmowa komisja spraw zagranicznych prowadziła dalszą dyskusję ogólną nad ekspozycją p. ministra spraw zagranicznych. Przemawiali pos. Rudnicki (Wyzw.), Lieberman (PPS), Dębski (Past). Pan minister Skrzyński zanim przeszedł do omówienia poszczególnych spraw tu poruszonych oświadczył, że pragnie scharakteryzować ogólne podstawy naszej polityki zagranicznej gdyż wymaga tego wysoki poziom na jakim odbywała się dotychczasowa dyskusja. Taka ogólna zasada powinna być synteza wszystkich dążeń i cech narodu polskiego. Taką cechą polityki polskiej jest pokojowość i pokojowość twórcza, organizująca życie wspólne z innymi narodami. Niektórzy sądzą, że świat wróci do dawnej koncepcji porozumienia się mocarstw.

Minister uważa, że świat nigdy nie wróci do stosunków przedwojennych. Stara maszynieria dyplomatyczna została rozbita. Polska stanęła na gruncie nowoczesnym w obronie traktatów i arbitrażów. Z kolei minister omówił i scharakteryzował stosunki jakie nas łączą obecnie z poszczególnymi państwami, w szczególności z naszymi sąsiadami.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA 25 II PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 25 lutego powzięła następujące uchwały:

1) projekt ustawy o policji państwowej oraz art. 9 ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych; projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1925 w wysokości 170 tysięcy; projekt ustawy o uchyleniu ustawy z 11 marca 1850 roku o obowiązku wynagrodzenia szkody rządowej przy publicznych zbiegowiskach; projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z

Rykw o nowym kursie.

MOSKWA, 25 II-1925 r. Prezes Sownarkomu Rykw wygłosił na konferencji zwołanej przez centralny komitet partii komunistycznej dla obmyślenia realizacji nowego kursu, wielką mowę poświęconą zagadnieniu polityki chłopskiej. Mowa Rykwa nie wnosi żadnych nowych szczegółów do zapoczątkowanego kursu „licom k dierewnie“ i zasługuje na uwagę jedynie jako stwierdzenie rozpaczliwej sytuacji Sowieców na wsi. Prezes Rady komisarzy ludowych bez ogródek stwierdził, że na wsi powstaje nowy konkurent władzy sowieckiej w postaci burżuazji, która z dniem każdym rośnie i działa coraz energiczniej. Masowe zabójstwa „sielkorów“ są tego stanu najjaszkrawszem stwierdzeniem. Żywił włościański należy koniecznie skierować w łóżysko sowieckie, inaczej bowiem katastrofa jest nieunikniona.

Ci którzy sądzą—mówił Rykw—że rychło na wsi można będzie przystąpić do budowy kolektywnych socjalistycznych gospodarstw, głęboko się myli. Najbliższym zadaniem partii komunistycznej jest właśnie skierowanie procesu odbudowy gospodarstw chłopskich na właściwe tory nowej ideologii włościańskiej w ścisłej łączności z komunizmem.

Plaga myszy na Ukrainie.

MOSKWA, 25 II-1925 r. Prasa sowiecka przynosi alarmujące wieści o nowej pladze, która dotknęła niektóre okręgi na Ukrainie sowieckiej. Są to myszy polne, które zjawily się w ogromnych ilościach w okręgu Żytomierskim i Szepletowskim. Zniszczyły one przeszło 30 tysięcy dziesięcin zasiewów. W okręgach tych organizowana jest doraźna walka z masami myszy. Dotychczas jednak nie przyniosła ona pomyślnego rezultatu.

Walka z komunistami na Ukrainie.

MOSKWA, 25 II, Ruch powstańczy chłopów na Ukrainie rozwija się coraz intensywniej. Ogłoszenie nowego kursu polityki wewnętrznej i zapowiedzi znacznych ustępstw na rzecz chłopów nie sprawiło oczekiwanego przez sowiety uspokojenia na wsi. Codzień niemal w tej lub innej

miejsowości dochodzi do krwawych starć pomiędzy komunistami rozwścieczoną ludnością. Ruch powstańczy jest najbardziej zorganizowany w okręgu zaporoskim. Ostatnio milicja sowiecka po dłuższej potyczce rozbiła tam oddział partyzancki pod wodzą niejakiego Gołubiewa.

18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia a mianowicie przez uwzględnienie pracowników umysłowych.

Budżet M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 25 II. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała dziś dalszego ciągu referatu pos. Czetwertyńskiego (ZLN) o budżecie M-stwa Spraw Wojskowych. Referat omawiający sprawy dotyczące wojsk technicznych taborów, sanitariatu weterynaryjatu, szkolnictwa oraz częściowo przemysłu wojennego, nie został jeszcze przez referenta zakończony. Referat ten będzie kontynuowany na jutrzejszym rannym posiedzeniu, naktórem ponadto komisja dokona przydziału referatów projektu ustawy o prowizorjum budżetowym na m-c marzec i kwiecień.

SZKOLNICTWO POLSKIE NA BIAŁORUSI.

Wychodzący w Mińsku „Młot“ przynosi w jednym z ostatnich numerów sprawozdanie ze stanu szkolnictwa polskiego w okręgu borysowskim. Ze sprawozdania wynika, że w okręgu tym jest 16 szkół polskich i jedna szkoła przypada mniej więcej na 1814 mieszkańców ludności. W liczbie 61-tu 4 szkoły są typu białorusko-polskiego. Przy każdej szkole istnieje t. zw. kącik Lenina, lub „Mopra“. Dla szkół wydawana jest specjalna gazeta ścienna pt. „Zorza pionierska“. Propaganda antyreligijna koncentruje się w trzech szkołach: berezyńskiej, rawiszczkańskiej i łożnińskiej.

Liczba analfabetów—Polaków w okręgu borysowskim przekracza cyfrę 2000. Likwidacja analfabetyzmu w języku polskim nie powodzi się. Z tego powodu „Młot“ uskarża się że wydział oświaty politycznej mi nadsyła literatury agitacyjnej co uniemożliwia wszelką pracę.

Sprawozdanie przedstawia wogóle stan szkolnictwa polskiego w niezwykłym różowem świetle. Frekwencja dziatwy szkolnej jest według tego sprawozdania imponująca. Dane powyższe należy brać wielką rezerwą, znana bowiem prawdziwość wszelkich sowieckich sprawozdań. Niemniej jednak prasa oświatowa na Białorusi sowieckiej bez względu na jej charakter narodowy prowadzi się niezwykle intensywnie i bolszewicy na cele oświatowe nie szczędzą pieniędzy. Są oni konsekwentni, uważają bowiem oświatę za jeden ze środków propagandy politycznej.

SPRAWA O PRZESŁADOWANIE „SIELKORA“.

Przed dwoma z górą tygodniami rozpoczęła się w Mińsku w Sadzie Najwyższym rozprawa przeciwko 7 chłopom ze wsi Żyrchowki o przesładowanie korespondenta wiejskiego Łapickiego. Łapicki b. ozerwonoarmista, członek partii komunistycznej od kilku miesięcy był przyczyną represyj stosowanych przez władze sowieckie wobec włościan. W korespondencjach swych denuncjował mieszkańców wsi oskarżając ich o „kulactwo“ i burżuazyjne skłonności. W rezultacie tej kilku miesięcznej

akcji 7 chłopów ze wsi Żyrchowka pobiło dotkliwie Łapickiego. Sprawa stała się głośną i bolszewicy z tej okazji skorzystali, aby sademonstrować „gniew proletariatu“ którzy dosięga tych którzy nie chcą się podporządkować komunistycznym zarządzeniom. Sprawozdania z rozprawy drukowane były przez wszystkie pisma mińskie. Podkreślano w nich specjalnie, że władza sowiecka najsurowiej ukarze tych, którzy się odważą podnieść rękę na „sielkorów“.

W ubiegłą sobotę zakończyła się rozprawa i wyrokiem sądu 6 włościan skazano na karę ciężkiego więzienia w ogólnej sumie 18 lat. Wyrok sądu podkreśla, że tak niska kara została jedynie wymierzona ze względu na proletariackie pochodzenie oskarżonych.

ROCZNICA NIEZAWISŁOŚCI ESTONJI.

Z okazji wyzuty prezydenta republiki Czakstego w Tallinie oraz z okazji rocznicy proklamacji niezawisłości Estonji, miasto Ryga zostało udekorowane barwami obu państw sojusznicznych. Dzienniki łotewskie zamieszczają artykuły, poświęcone narodowi estońskiemu, podkreślając charakter wybitnie pokojowy związku esto-łotewskiego, który jest dowodem przewidywania politycznego, oraz niewzruszonej woli utrzymania niezawisłości.

PRZEMÓWIENIA PREZYDENTÓW ESTONJI I LOTWY.

Na obiedzie, wydanym na cześć prezydenta republiki łotewskiej Czakstego, naczelnik państwa republiki estońskiej Jaakson wygłosił mowę, w której między innymi oświadczył, że historia Estonji i historia Łotwy nieraz w ciągu wieków miewały ze sobą punkty styczności, a za każdym razem, gdy zły los rozdzielał nasze narody, doświadczały one na sobie tę prawdę, że zadana im krzywda nie może być naprawiona inaczej, jak tylko wówczas, gdy będą one mogły swobodnie połączyć się wzajemnie, aby wspólnie zdecydować o swoim losie. Nasze narody są ze sobą zaprzyjaźnione i sprzymierzone zarówno na dni doli jak i niedoli.

Zachowując swoją niezależność, pragną one tego, aby mogły wzajemnie się uzupełniać we wszystkich dziedzinach.

Prezydent republiki łotewskiej Czakste w swej odpowiedzi oświadczył: Bezpośrednio po ogłoszeniu niepodległości naszych państw, gdy sławna armia estońska pośpieszyła z pomocą Łotwie w walce przeciwko najeźdźcom, idea unji esto-łotewskiej zapuściła swe korzenie w świadomości naszych narodów, odczuwających potrzebę zachowania całkowitej niezależności politycznej. Gdy tylko barjera celna pomiędzy Łotwą a Estonją zostanie zniesiona, wówczas unja esto-łotewska osiągnie takiego stopnia rozwoju, że już zamiast mówić „tu łotewskie“, a „tu estońskie“ będzie można mówić „tu łotewsko-estońskie“.

Żywa kontrabanda.

Ministerjum pracy w Stanach Zjednoczonych, któremu podległe są urzędy imigracyjne, wydało niedawno sprawozdanie roczne, zawierające ciekawe szczegóły co do rozmaitych form obchodzenia przepisów imigracyjnych.

Największe trudności w kontrolowaniu i utrzymaniu tych przepisów powstały w ostatnich latach z tego powodu, że zagraniczne towarzystwa okrętowe przyjmują na pokład jako majątków ludzi, nie mających nic wspólnego ze znajomością żegluga. Po przybyciu do Stanów Zjednoczonych ludzie ci opuszczają parowiec i udają się bez żadnych trudności na ląd amerykański.

Ogólna liczba majątków, których udało się w ten sposób przemycić do Stanów Zjednoczonych dosięgła, takiej wysokości, że szmugiel imigracyjny stał się teraz poważnym problemem dla północnej Ameryki.

W roku 1924 przybyło do Ameryki w ten sposób niemniej niż 35013 nielegalnych imigrantów. W roku poprzedzającym liczba tych imigrantów wynosiła 23,194 osób.

Z tego powodu napłynęło wiele skarg ze strony organizacji robotniczych. Napływ tych nowych sił robotniczych zdaje się stanowić pewne niebezpieczeństwo dla zorganizowanych robotników, ponieważ przybysze pracują za mniejszym wynagrodzeniem. Niedawno podjęte śledztwo w obwodzie węglowym Pensylwanji wykazało, że w wielkich tylko towarzystwach pracuje około dwustu nielegalnie przybyłych majątków. Nie jest wykluczonem, że wskutek tego śledztwa kilkuset robotników zostanie wydalonych.

Pomimo wielu trudności, jakie następcza urzędowi imigracyjnemu deportowanie, niemniej niż 6049 „niepożądanych“ cudzoziemców zostało wydalonych. Jest

to największa liczba „deportacji“ w przeciągu jednego roku. Wśród tej liczby znajdowało się 2092 L.P.C., czyli ludzi, o których można było przypuszczać, że staną się ciężarem dla społeczeństwa (likely to become a public charge), dalej 612 epileptyków i chorych umysłowych, 695 imigrantów, którzy przybyli do kraju, obchodząc przepisy inspekcyjne, 525 przestępców, 642 osób, które przekroczyły kwotę imigracyjną, 345 analfabetów, 105 prostytutek, 81 anarchistów, albo osób które przekroczyły niektóre ustawy czasu wojennego.

Tak zwana ustawa kwotowa wytworzyła praktyki, które władze amerykańskie, w braku właściwego określenia, ochrzciły nazwą „bootlegging of aliens“. Pewien okręt, wiozący jedynie szmuglujących się emigrantów, usiłuje dobić do brzegu w chwili, gdy straż nadbrzeżna zajęta jest drugim bratnim okrętem. Najwięcej aresztowań dokonano pomiędzy Cedar Key, a Sarasotą we Florydzie. Obwód ten ciągnie się na północ od Key West i stanowi najbliższy punkt do Kuby. Stąd mianowicie rekrutuje się największa liczba przemycanych cudzoziemców. Nawet w Nowym Orleanie inspektorzy i urzędnicy imigracyjni straż nadbrzeżnej zatrzymali okręty z europejskimi wychodźcami, którzy zamierzali przez Havanę dostać się do Stanów Zjednoczonych. Urzędy imigracyjne nie posiadają obecnie własnych łodzi patrolujących, dlatego zmuszone są współpracować razem ze strażą nadbrzeżną, by chwycić szmuglerów zanim wysiądą brzeg. Ponieważ brzeg Florydyna ciągnie się na przestrzeni kilku-set mil, zupełne usunięcie szmuglu jest rzeczą prawie niemożliwą.

Te same trudności, jakie powstają dla władz amerykańskich w walce z europejskim prądem imigracyjnym we Florydzie i wzdłuż zatoki Meksykańskiej ma-

ją również miejsce wzdłuż brzegu oceanu Spokojnego z powodu bezprawnego przemycania się azjatów. Skonstatowano, że parowce, przybywające do portów oceanu Spokojnego, mają na pokładzie wielką liczbę azjatów, dążących do południowego Meksyku, albo krajów jeszcze bardziej na południe położonych. Powstaje zagadka, w jaki sposób te kraje mogą przyjmować imigrantów i dawać im pracę. Ze śledztwa przeprowadzonego niedawno w północnym Meksyku wynika, że przedsiębiorstwo, które miało dać pracę grupie robotników rolniczych z Indji Wschodnich, wcale nie istnieje, oraz że żaden inny przemysł w kraju nie był w stanie dać tym robotnikom zajęcia.

Te okoliczności wskazują na to, że wspomniana podróż do Meksyku, tak samo jak wszystkie inne, są tylko manewrami okrętowymi, i że wszyscy ci pasażerowie uważają za właściwy swój cel wyłącznie Stany Zjednoczone.

Żywa komunikacja istnieje pomiędzy portami Europy północnej szczególnie Rotterdamem, a Vera Cruz i Tampico w Meksyku, pomimo stwierdzonego faktu, że i ta część Ameryki Północnej, leżąca na południe od Rio Grande, nie posiada zupełnie warunków usprawiedliwiających tak wielką emigrację europejską w tę stronę. Większość tych cudzoziemców należy do narodów, których kwoty doznały znacznego ograniczenia wskutek przepisów imigracyjnych z roku 1924. Cudzoziemcy ci szukają w ostateczności drogi wzdłuż południowego brzegu Rio Grande, przyczem starają się znaleźć okazję zmylenia czujności inspektorów imigracyjnych, których zadaniem jest pełnić straż na przestrzeni 2100 mil granicy z Meksykiem.

Na granicy kanadyjskiej urzędy imigracyjne muszą walczyć z

podobnymi trudnościami jak przy Rio Grande. Jedyną różnicą jest tylko, że tutaj ma się do czynienia z innymi narodowościami.

Nowości wydawnicze.

— Jan Tarwid — Bezmienni bohaterowie—Sztuka dla młodzieży w 3-ich odstępach. Gorąco polecamy wszystkim, a przeważnie młodzieży te małą broszurkę niedawno wydaną. Wydał ją jeden z tych naszych młodzieńców, którzy na Kresach życie swe oddają dla rozbudzenia ducha—a którą przeczyta wykrzyknie na pewno — ależ to wyborowa dusza to pisał i rozraduje się w duszy dziękując Bogu, że są tacy młodzieńcy co tak pracują na Kresach — a młodzież uczyć się będzie jak trzeba kochać Polskę, rodzinę, wszystko co piękne, wzniosłe, a przede wszystkim Boga!..

Tej sztuce reklamę robić trzeba i grać ją po naszych szkołach. — Język piękny, myśl zdrowe, to warto. M. B. P.

— „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny“. Wyszedł z druku I-szy zeszyt za 1925 r. Na treść zeszytu składają się: Rewizja Konstytucji Polskiej (Prof. Rostworowski), Unarodowienie czy unifikacja prawa karnego (Prof. Bossowski), Organizacja Rady Portu Gdańskiego (Dr. Sławski), Drogi rozwoju samorządu woj. śląskiego (Dr. Dąbrowski), Pieniądz, poziom cen i kryzys gospodarczy (Dr. Janiczki), Przewalutowanie przedsiębiorstw handlowych (Prof. Sukowski), Przegląd piśmiennictwa: 68 recenzji oraz bogata bibliografia literatury prawniczej, ekonomicznej i socjologicznej, Przegląd Prawodawstwa cywilnego, handlowego, procesu cywilnego oraz zobowiązania międzynarodowe Polski i kronika ustawodawstwa, Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego, Najw. Trybunału Administracyjnego, Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego, Sądownictwo, Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł, górnictwo, handel, stosunki walutowe, robotnicze, ubezpieczenia, spółdzielczość, gospodarka komunalna, gospodarka światowa, Miscellanea. Przegląd czasopism. Prenumerata roczna we wszystkich księgarniach wnoszi 15 zł.

Błąd drukarski.

Jego pochodzenie, złośliwość i nieśmiertelność.

Zecer jest pod pewnym względem przysłowiową Penelopą. Sam niweczy rano to, co zrobił wieczorem. Po wydrukowaniu gazety, w przedziałki swojej kaszty rozrzuca czcionki, które tworzą kolumny. Jakże często rzucił mimowoli literkę „r“ do przedziałki z samymi „l“ lub „t“ i tp.! Potem, gdy wieczorem znowu z przedziałek swej kaszty chwyci literki układając niezmiernie szybko wiersz druku, chwyci „l“ lub „t“ zamiast „r“... i błąd drukarski gotowy.

Albo rękopis okrutnie nieczytelny! Znana jest przecie historia ze świętą Urszulą i jej „towarzyszkami“. Miało ich być podobno 11.000, które wspólnie ze św. Urszulą śmierć męczeńską poniosły. Tymczasem całą tę rzeź straszliwą stworzyła — omyłka druku. Tekst łaciński brzmiał: „sw. Urszula i towarzyska jej Undecimilla“. Zecer, nieprzypuszczając aby istnieć mogło imię tak osobliwe, i mając przed oczami pismo mocno nieczytelne złożył „i towarzyszek jej undecim millia“ czyli... jedenaście tysięcy!

A potem istnieją błędy „drukarskie“ które są przoczeniami — korekty. Bo niech nikt z niefachowców nie wyobraża sobie że może istnieć pod słońcem zecer tak doskonały aby mając przed oczami nawet druk, nie pismo, był w stanie, nie popełnić najmniejszego błędu! To wykluczone. Niema też i korektorów idealnych. Sam może autor? Też nie. Autor przedewszystkiem widzi i kontroluje sens — a puszcza często niepoprawione, najhorrendalniejsze błędy literowe. Konopnicka tak była wrażliwą na błędy drukarskie, że wszystko, co dawała do druku korygowała sama. Posyłała jej, pamiętam dobrze, korekty z Warszawy do Florencji, do Szwajcarii... I cóż? Wracały zawsze z wieloma niepoprawionymi błędami — literowymi.

Lecz przypuśćmy, że korektor dokazał sztuki i wszystko aż do przecinków, poprawiał — idealnie! No, to zecer, do którego ręk korekta wróciła, i który wstawiał na miejsce niewłaściwych liter właściwe, przeoczył jedną, drugą, trzecią poprawę... Nic nie pomogła t. zw. „rewizja“ czyli kontrolowanie czy korekta poprawiona. W rewizji też czegoż

to — przeoczyć nie jest w stanie — przyrodzona ułomność ludzka! Najfatalniejsza sprawa z poprawianiem błędów robionych przy składaniu na linotypie. Linotyp odlewa mechanicznie cały, w jednej bryle, wiersz druku. Zecer poprawiając błąd w jednym miejscu, popełnia w tym że samym wierszu błąd na innym miejscu. I tak można poprawiać, poprawiać, poprawiać do końca świata... Gdy się fatalność uweźmie, może pozostać jeszcze błąd drukarski po naj-najdoskonalszej korekcie lub rewizji.

W opinii czytającego ogółu każdy błąd zecerki i korektorski idzie, jak amen w pacierzu, na rachunek — autora. To autor taki idjota, że nie wie, jak się pisze Beaumarchais lub nawet honi soit qui mal y pense! A bierze się cytować w oryginale języka, którego nie zna! To autor takie wypisuje bezsensy, że nic zrozumieć nie można!..

Gdybyż tylko: bezsensy! „Chochlik drukarski“ może takiego spletać figla, że... że np. podczas wielkiej rewolucji że francuskiej l'abbé Sleyes, za błąd, który mu zecer czy korektor wyrzwał w mowie, co miała bronić jego zasad politycznych — o

mało, że nie dostał się pod giljotynę. Wydrukowano mu: *j'ai abjuré la République* zamiast *j'ai adjuré*, wypartem się Rzeczypospolitej zamiast zaklinałem ją.

Ale wystarczy znaleźć siebie porównaną — w opisie bału — do banii Miało być „jak lania“. Nawinęło się pod ręką zecera b zamiast t, korektor przeoczył — i już! Może szlak trafić...!

Ach gdybyż to p. t. czytająca publiczność miała wyrozumiałość... i znajomość rzeczy! Nie rwałoby sobie włosów tyłu piśzących.

Lecz może to tylko w gorączkowym pośpiechu, przy nocnej pracy, są błędy nieuniknione — w gazecie? Złudzenie. Podobno nie istnieje na świecie książka bez żadnego, bez najmniejszego wydrukowanego błędu. Dwaj Anglicy założyli się o grubą sumę, że jeden z nich wyda broszurę — broszurę, nie książkę! — bez żadnej omyłki drukarskiej. Wydał. I wygrał. I... musiał zwrócić pieniądze. Nie spostrzeżono, przy pierwszym badaniu, błędu — w tytule!

Potrafi jednak błąd drukarski, rzadko co prawda, ale oddać i niezmierną autorowi usługę. Klasykiem tego przykładem jest prześlizgnięcie i słynny frazes w

KRONIKA

CZWARTEK
26 Dział
Małgorzaty
Jutro
Aleksandra

Wsch. st. g. 6 m. 32

Zach. st. g. 17 m. 15

WILEŃSKA.

— Nareszcie zima! Zanościło się na nią już w poniedziałek zapustny; zapadły się gdzieś „powiewy wiosenne”; pocisnął chłód... Rozjeżdżano się balów—osobliwie z najhuczniejszego i najtłumniejszego „województwa” w prześliczne, słoneczne, rano ale prawie całkiem już zimowe. Snieg był nocą gęsto poproszył i ublelał bruki, dachy, już na dobre zaczęło szczytać w nos, w uszy... Zadał zimny, przenikliwy wiatr—Ale dopiero wczesnym rankiem wczoraj, w Popielec, zaczęło się... Sypnął akuratale śnieg; ukazały się na ulicach, od tak dawna już niewidziane sanki. Czy to jednak już... zima? Tak niemiłosiernie spóźniona? Tuż, tuż pierwszy marca. A i mróz—nie mróz. Niewiadomo co. Wygląda, że cała ta zimowa... dekoracja to tylko pokaz: coby to mogło być gdybyśmy mieli zimę—normalną.

— (k) Posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów. W dniu 28 b. m. odbędzie się w gmachu urzędu Delegata Rządu posiedzenie wojewódzkiej komisji ochrony lasów.

W skład komisji wchodzi przedstawiciele większej i mniejszej własności lasów, prezes urzędu ziemskiego, jako przedstawiciel ministerstwa reform rolnych, inspektor ochrony lasów i inni. Przewodniczyć będzie p. Delegat Rządu. Na porządku dziennym 28 spraw w postaci zezwoleń na wyrąb lasów, parcelacji, etc.

— (w) Budowa strażnic na Wsch. pograniczu. W dniu 24 b.

m. odbyło się w lokalu Prokuratury Generalnej pod przewodnictwem starosty pow. Wileńskiego p. Nitostawskiego, przy udziale delegata Prokuratury p. Kopcia, posiedzenie w sprawie budowy strażnic na wschodnim pograniczu. W wyniku konferencji zlikwidowano chwilowy zatarg między komitetem budowy a spółką inż. „Osada”, która w rezultacie zobowiązała się, na warunkach zasadniczych umowy poprzednio istniejącej, kontynuować budowę wskazanych strażnic i zakończyć ją do dnia 1 kwietnia b. r. W konferencji prócz wyżej wymienionych brali udział: personel techniczny budowy, przedstawiciel Dyr. Rob. Publ. inż. Przygodzki, przedstawiciel Wileńskiej Izby Kontroli Państwowej p. Olszewski, naczelnik działu gospodarczego P. P. Rymkiewicz i inżynier powiatowy p. Butarewicz.

— (k) Policja graniczna pozostaje. Jak się dowiadujemy, likwidacja policji granicznej na granicach polsko-litewskiej i polsko-łotewskiej, która miała być przeprowadzona do dnia 1 kwietnia r. b., została odłożoną na dzień 1 stycznia 1926 roku.

— (k) Danina lasowa. W związku z daniną lasową dowiadujemy się, iż w wypadku stwierdzenia zużycia samowolnie wyrąbanego lasu w okresach przejściowych (okupacja litewska i bolszewicka) na odbudowę osiedli w pasach przyfrontowych zniszczeń, o ile wysokość wyrębu odpowiada normom przyznawanym na odbudowę gospodarstwa, wspomniane wyręby będą liczone w poczet daniny lasowej.

— (w) Zjazd wójtów i sekretarzy gmin. W związku z przyznaniem szeregu zapomóg na odbudowę, w dniu 21 bm. w lokalu sejmików odbył się zjazd wójtów i sekretarzy gmin pow. Wileńsko-Trockiego. Na zjeździe prze-

legji Malherbe'a na śmierć młodzieńczej córki przyjaciela. Malherbe napisał ordynarnie:

Et Rosette a vécu ce que vivent les roses:

L'espace d'un matin.

Rękopis był nieczytelny, zecer złożył:

Et rose elle a vécu ce que vivent les roses:

L'espace d'un matin.

— wręcz unieśmiertelniając Malherbe'a tym genialnym zwrotem.

Nie poszczęściło się tak, o nie!—piszącemu te słowa. Przed laty w „Kurjerze Warszawskim”, w patetycznym sonecie, złożył zecer zamiast: „O wy szermierze!” etc. O wy... szerszenie! Piszący te słowa przeżył, jak zresztą wiadać, nawet coś tak okropnego. Wygasł ból; lecz pamięć o czemś podobnym do końca życia nie wygaśnie.

Błędy w druku, *errata*, to cała ogromna rodzina. Pod każdą szerokością geograficzną są jednakowo irytujące—albo śmieszne. Posiadają też i swoich protoplastów.

Najstarszy, błąd drukarski, sędziwy praszczur wszystkich błędów drukarskich, siedzi w wielkiej księdze *in quarto* dru-

rowanej w Moguncji, w 1457-ym roku przez mistrzów ówczesnych kunsztu drukarskiego Jana Fusta i Piotra Schöffera. Jest to słynny „Psalterz Moguncki”, i tam, w tem słynnym, monumentalnym—na ówczesne czasy—dziele wydrukowano na którejś stronie, na pryncypalnym miejscu *psalmorum* zamiast *psalmorum*. I—nie poprawion!

W paryskim, z roku 1549 go „Nowym Testamencie”, w przedmowie Estienne'a jest błąd zecerski (*plures* zamiast *plures*) po którym bibliofile poznają... dobrą edycję. Edycje... bez owego błędu drukarskiego nie w oczach ich niewarte. Okazuje się przeto, że błąd zecerski może być nawet... drogocennym klejnotem!

Dajmy na to, że co do tego ostatniego szczegółu, to mogą być różne zdania. Natomiast faktem jest niezaprzeczalnym i nie do obalenia, że błąd drukarski jest—nieśmiertelny. Tej właściwości nie mu i nikt nie odbierze. Dopóki istnieje będzie druk, istnieje też będzie, i tropić zarówno piszących jak czytelników,—błąd drukarski.

Cz. J.

wodniczył starosta p. Grabowski, udział brali referent p. Mrozowski i 31 przedstawicieli gmin. Na zjeździe omówiono 20 zasadniczych punktów porządku dziennego, przy pomocy których obeznano obecnych na zjeździe jak mają załatwiać sprawy odbudowy, przy czem szczególny nacisk kładziono na powagę i doniosłość sprawy.

— (w) Sprawy odbudowy. W dn. 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Grabowskiego, przy udziale p. Wędzłogolskiego, przedstawiciela sejmiku p. Kucewicza, przedstawicieli gmin: Tomaszewicza i Teryły, przedstawiciela Ministerstwa Rob. Publ. referenta p. Mrozowskiego, przedstawiciela Ministerstwa Skarbu p. Szewrejki, posiedzenie poświęcone sprawom odbudowy pow. Wileńsko-Trockiego. Rozpatrywano 17 spraw związanych z odbudową gmin: Mickuńskiej, Rudzkiej i Mejszagołskiej przy czem przychylnie rozstrzygnięto 14 spraw.

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na sesji w dniu 23 b. m. uchwalił między innymi: wypłacić lekarzom rejonowym dodatek „epidemiczny” (za nadmierną ilość wizyt) za m-cie październik i listopad z. r.; przyznać od stycznia b. r. lekarzom kasowym podwyżkę uposażenia zasadniczego z 125 na 150 zł. za godzinę miesięczną; dążąc do możliwie największego zmniejszenia kosztów administracyjnych i mając na względzie odnośne polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, przedłożyć Radzie Kasy projekt tymczasowych etatów stanowisk służbowych na podstawie istniejących uposażeń; jednocześnie powołać komisję celem zbadania trybu urzędowania, charakteru zatrudnienia pracowników K. Ch. i ich szeregowania; przedłożyć Radzie wnioski w sprawie przedłużenia maksymalnego okresu udzielania świadczeń z 26 do 39 tygodni; przedłożyć Radzie wniosek w sprawie nabycia nieruchomości na trzecią przychodnię na Nowem Mieście; od dnia 1 marca b. m. przyjąć dodatkowo i zatrudnić w Oddziale Dentystycznym K. Ch. dziesięciu lekarzy-dentystów, zakwalifikowanych przez Komisję Kwalifikacyjną w liczbie siedmiu lekarzy Polaków i trzech lekarzy Żydów, stosownie do istniejącego stosunku procentowego tych narodowości wśród ubezpieczonych w K. Ch.

— Walne zebranie wileńskiego t-wa rolniczego odbędzie się dnia 1 marca o g. 5 po poł. w lokalu wil. t-wa rolniczego (Zawalna 9) z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie kasowe, 3) krótkie sprawozdanie p. J. Borowskiego z działalności sekcji hodowlanej, 4) powiadomienie o otwarciu sekcji rolnej przy wil. tow. rolniczym—referuje p. St. Senkiewicz, 5) referat d-ra Kosteckiego „Używanie dobrych nasion, jako jeden ze środków podniesienia produkcji rolnej na Kresach”, 6) referat p. W. Łastowskiego „O nawożeniu ziemniaków”, 7) ostatnie projekty w sprawie reformy rolnej—referuje p. J. Borowski, 8) wybór prezydium i rady wil. t-wa rolniczego, 9) wolne wnioski.

— Wykłady z psychologii uczuć w U. S. B. Prof. psychologii w uniwersytecie poznańskim dr Stefan Błachowski wykładać będzie w czasie od 26 lutego do 10 marca b. r.: „Psychologję uczuć” w uniwersytecie wileńskim.

Wykłady te liczą się za 1 godzinę tygodniowo w ciągu trymestru i odbywać się będą codziennie od g. 4—5 po poł. w sali IV-ej.

— (k) Wiec w sprawie egzaminów polonistycznych. Dn. 1 marca r. b. (niedziela), o g. 4 po poł. punktualnie w sali 5-ej wykładowej (gmach główny U. S. B.) odbędzie się ogólnostudencki wiec osób zainteresowanych składaniem polonistyki i innych egzaminów z zakresu szkoły średniej.

— Katolicki Tydzień Społeczny na U. S. B. Staraniem Zarządu Wileńskiego Koła Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie” odbędzie się w sali V-ej Uniwersytetu S. B. cykl wykładów dyskusyjnych z dziedziny społecznej, zatytułowany ogólnie „Katolicki Tydzień Społeczny”, na który wstęp mają wszyscy akademicy, goście zaś z poza Uniwersytetu za zaproszeniami. Rozpoczęcie jego poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Ducha w niedzielę o godz. 10 ej rano, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Jerzego Matulewicza. Wykłady odbywać się będą w porządku następującym: Niedziela 1-go marca godz. 11¹/₂, prof. dr. F. Koneczny „Czynny charakter katolicyzmu”.

Poniedziałek 2-go marca g. 8-a wiecz. (godzina ta jest ustalona dla wszystkich pozostałych wykładów) prof. dr. M. Massonius „Społeczne ideały katolicyzmu”.

Środa 4-go marca. Poseł W. B'ner, senjor Odrodzenia, „Udział młodzieży akad. w rozwiązaniu kwestji społecznej.”

Piątek 6-go marca. Ks. prof. dr. A. Wojcicki „Zagadnienie pracy w Polsce”.

Sobota 7-go marca. Prof. dr. F. Bossowski „Chryścjanizm, jako czynnik twórczy w rozwoju prawa rzymskiego”.

Niedziela 8-go marca. Senjor Odrodzenia A. Chaciński „Młodzież akademicka w świetle współczesnych prądów ideowych”.

O dniu wykładu mec. M. Engla, senjora Odrodzenia, p. t. „Ubezpieczenie robotnika w Polsce” będzie osobna wzmianka.

Wejście 50 gr. dla uczących się młodzieży 20 gr.

Zaproszenia można otrzymać w Sekretarjacie Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie”—Bernardyński 8 (w podwórzu) codziennie aż do końca tygodnia od 8 do 9 wiecz. oraz Członków Zarządu Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie”

— T-wo Popierania polskiej sztuki scenicznej. Walne zebranie T-wa Popierania polskiej sztuki scenicznej odbędzie się w niedzielę dn. 1 marca r. b. w sali klubu Szlacheckiego (ul. Mickiewicza 19) o g. 4 po poł. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z działalności Zarządu za czas ubiegły, 2. Sprawozdanie kasowe, 3. Projekt zmiany statutu T-wa, 4. Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących, 5. Wolne wnioski.

— Z T-wa Przyjaciół Nauk. Dzisiaj dnia 26 lutego (czwartek) o g. 7 i pół wiecz. w lokalu

gimnazjum żeńskiego im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się 68-ty posiedzenie miesięczne, na którym dr. Jan Prüfer, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, wygłosi odczyt p. t. „Życie społeczne u zwierząt”. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. — Wstęp wolny dla członków t-wa i wprowadzonych gości.

— **Odczyty białoruskie.** Zarząd związku akademików — Białorusinów organizuje w najbliższym czasie szereg odczytów informacyjnych z dziedziny historii literatury i kultury białoruskiej. Pierwszy odczyt, na temat „Ewolucja ekonomiczna, a białoruski ruch odrodzeniowy”, wygłosi znany działacz białoruski p. A. Łuckiewicz w najbliższą niedzielę 1 marca r. b. o godz. 4 p. p. w sali gimnazjum białoruskiego (Ostrobramska 9). Wstęp wolny.

— **Chamstwo.** Na jednym z najwspanialszych balów filantropijnych ubiegłego karnawału publiczność, rwała pełnami garściami dekorujące salę kwiaty i zabierała je z sobą. Ofiarą tej, dziwnej zaiste, oglądy towarzyskiej padły całe dziesiątki doniczek hijacyntów, bzuw, tulipanów. Oczywiście, były wypożyczone na filantropijną zabawę. Za zniszczone, trzeba było zapłacić. Nadbudżetowy ten wydatek balowy wyniósł, jak nam mówiono, kilkadziesiąt złotych, które wandalizm nieokrzesanych osób „zaopatrujących się” w kwiaty na balu — ujął tej biedocie, na rzecz której wystawna impreza karnawałowa była urządzana. Komentarze chyba zbyt liczne. A raczej ująć je wolno w jeden wyraz: „Wstydl”

— **Ofiara wojny.** Różne po mieście chodzą plotki. Wiadomo. Inaczej nie może być. Ale jedna z nich tak efektowna, że — oto co opiewa:

Gdzieś niedaleko za miastem podczas opuszczenia wojsk rosyjskich Wilna we wrześniu 1915 r. palono i wysadzano w powietrze wielki jakiś skład różnych prowiantów dla wojska. Podczas tej operacji jeden z żołnierzy wpadł do piwnicy — i zaważył go tam gruzy. Nikt się nie spostrzegł — nikt nie pamiętał. Aż oto temi dnlami podczas odbudowywania składu otworzono ową piwnicę, i ku przerażeniu wszystkich, ujrzano w niej człowieka, który... przesiedział w owej piwnicy, jakby żywcem pogrzebany, przeszło osiem lat! Żadne pióro nie opisze jak wyglądał. Cały był — jak opowiadają ludzie — „obrośnięty” a prawie ślepy. Był napwój przytomny; nie mówił nic; opadał z niego łachmany. Gnieździł się w jakimś barłogu z siana i słomy a żywił się — nagromadzonymi w piwnicy różnymi prowiantami.

Wyprowadzono go z tej okropnej ciemnicy — za szybko. Nie wytrzymał oddziaływania świeżego powietrza i jasności dziennej. Po trzech dniach, nie przemówiwszy słowa, napwój nieprzytomny, zmarł.

Może w tem wszystkim jest jakaś choćby cząstka prawdy?

Z SĄDÓW.

— **Sprawa p. Hejbera.** Sąd okręgowy w trybie odwoławczym rozpoznał sprawę p. Józefa

Hejbera, oskarżonego przez referat do walki z lichwą i spekulacją o pobieranie cen nadmiernych za produkty mleczne.

Po szczegółowym rozważeniu kalkulacji handlowej cen pobieranych w mlecz p. H. sąd doszedł do przekonania, że ceny owe nie odbiegają od cen normalnych i że zarzut referatu jest w danym wypadku niesłuszny. Na tej zasadzie sąd, po wysłuchaniu obrońcy mec. Szyszkowskiego, wyrok niewinniający pierwszej instancji zatwierdził.

TEATR I MUZYKA

— **Występy Karola Adwentowicza** w Teatrze Polskim. Dziś grana będzie w dalszym ciągu egzotyczna sztuka Oren'a i Vernon'a „Mandaryn Wu” w przepięknej szacie dekoracyjnej. Rolę tytułową kreuje znakomity gość K. Adwentowicz, wywołując wstrząsające wrażenie.

W przygotowaniu „Don Juan” — Ritrera z udziałem K. Adwentowicza.

„Sonata Kreutzera” — sztuka Savoir'a i Nozler'a z powieści L. Tolstoja ukaże się raz jeszcze na przedstawieniu dla inteligencji pracującej po cenach zredukowanych w piątek 27 b. m. W roli głównej wystąpi K. Adwentowicz.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** W niedzielę najbliższą o g. 4-ej p. p. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Wystawioną zostanie po raz 1-szy komedia A. Fredry „Pan Geldiub” z L. Wolęjką w roli tytułowej. Ceny najniższe.

— **Występy L. Lipkowskiej.** Dziś znakomita śpiewaczka L. Lipkowska wystąpi w operze Verdi'ego „Rigoletto”, roztańczając prawdziwy urok swego talentu. Partję Gildy zalicza ta wielka artystka operowa do najlepszych. W swym bogatym repertuarze. Pierwszy występ L. Lipkowskiej w operze wileńskiej spotkał się z entuzjastycznym wprost przyjęciem ze strony publiczności.

— **Widowisko Baletowe.** Znakomity nasz zespół baletowy pod kierunkiem J. Cieplińskiego wystąpi jutro w Teatrze Wielkim z bogatym programem baletowym, na który się składa: część 1-sza „Karnawał” — Schumana, część 2-ga: „Tańce” — Brahmsa, Mozarta, Moszkowskiego, Chopina, Różyckiego, Wilńskiego, część 3-cia: „Bajka” — Moniuszki. Ceny miejsc niższe.

— **„Królewski Karnawał”** po cenach niższych. Niezwykle barwna ta operetka ukaże się raz jeszcze w najbliższą niedzielę o g. 4-ej p. p. po cenach niższych.

— **Występy L. Messal.** W końcu przyszłego tygodnia rozpoczną się występy znakomitej primadonny operetkowej Lucyny Messal, którą Dyrekcja Teatrów pozyskała na czas dłuższy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Nisuwaga.** Dnia 24 b. m. 15 letnia Dina Wojnórowna (Subocz 29) zamiast lekarstwa przyjęła strychninę. Lekarz pogotowia poszkodowanej uratował życie.

— **Na weselu.** Dn. 25 b. m. podczas wesela został uderzony nożem w szyję oraz w głowę Wiktor Wojnicki (Werkowska 26). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwoził do szpitala.

— **Kradzieże z włamaniem.** Ze sklepu Sz. Smolinga (Wileńska 22) skradziono towaru kolonialnego na sumę około 5 tys. złotych.

— **Kradzieże Julji Kolesińskiej** (Oszmiańska 7) z jatek skradziono szynki wartości 50 złotych.

— **Władysławie Stankiewiczowej** (w. Doły) skradziono bielizny wartości 300 zł.

— **Leokowi Stolecznikowi** (Nowogrodzka 33) skradziono ze sklepu artykułów spożywczych wartości 300 złotych.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Koło b. uczenie pensji Henryki Czarnockiej** w Warszawie. W roku 1922 zawiązało się w Warszawie stowarzyszenie p. n. Koło b. uczenie pensji Henryki Czarnockiej.

Zarząd tego Koła zwraca się do wszystkich Koleżanek, będących poza Warszawą z gorącym

wezwaniami zapisania się do Koła, które ma za zadanie podtrzymanie stosunków koleżeńskich, oraz wspólną pracą celów s. p. Czarnockiej, t. j. udzielanie pomocy osobom kształcącym się na polu pedagogicznym. Wszelkich informacji udziela, oraz przyjmuje składki koleżanka Marja Orłowska, Hotel George'a w godz. 5—7.

W chwili obecnej Koło nadesłało do Warszawy zaproszenie treści następującej:

Ku czci s. p. Henryki Czarnockiej wychowawczyni wielkiej zasługi, krzewicielki ducha polskości w najcięższych czasach niewoli, wmurowana została tablica w gmachu państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Orzeszkowej (Nowolipki 11.)

Na poświęcenie tej tablicy w dn. 1 marca 1925 r. o godz. 11 rano i na poprzedzające uroczystość nabożeństwo w kościele O. O. Reformatorów (Senatorska) o godz. 10 rano zaprasza Koło b. uczenie pensji H. Czarnockiej.

— **Wiatry halne.** Donoszą nam z Zakopanego. Od długiego szeregu lat mieszkańcy Zakopanego nie pamiętają tak silnego i uporczywie długo trwającego, jak ostatni, wiatru w tygodniu ubiegłym. Wiatr ten wyrządził w Zakopanem niemałe szkody w zerwanych dachach, obalonych płotach i parkanach, w drzewostanie, w uszkodzeniach sieci telefonicznej, telegraficznej i oświetlenia. Druty telefoniczne do Morskiego Oka zerwane zostały w kilkudziesięciu miejscach, a wogóle połowa aparatów telefonicznych jest nieczynna. Jedynym pożytecznym skutkiem wiatru halnego jest gruntowne zburzenie starych łazienek za pocztą, w czem wiatr halny wyręczył ich właściciela i przyczynił się do położenia kresu jednej z najbardziej szpecących śródmieście Zakopanego ruder przedwojennych.

— **Echa afery szpiegowskiej hr. Tolla.** Jeden z aresztowanych w sprawie hr. Tolla, ks. Awałów, jest już zwolniony. Hr. Toll jest oskarżony o szpiegostwo i utrzymywanie stosunków z poselstwem niemieckim. Wszyscy aresztowani nie przyznają się do winy i twierdzą, że padli ofiarą fałszywej denuncjacji, wynikłej z osobistych porachunków.

— **Strajk w Łodzi.** W zjednoczonych zakładach Szeiblera i Grohmana wybuchł strajk. To samo donoszą o fabryce Geyera. W pierwszej z tych fabryk zarząd miał przeprowadzić reorganizację pracy i w tym celu wymówił stanowiska pewnej liczbie robotników. W drugiej z fabryk również miano zredukować liczbę robotników w ten sposób, aby pozostali obsługiwali większą ilość krosien niż dotychczas. W obydwu wypadkach konferencje z inspektorem pracy nie dały żadnych wyników, ponieważ zarówno przedsiębiorcy, jak robotnicy, zajęli stanowisko nieprzejednane.

— **Strajk lekarzy w łódzkiej Kasie Chorych.** Na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych, po wysłuchaniu sprawozdania, uchwalono, na wniosek dyrektora, dr. Areta, zwrócić się do województwa z prośbą o przydzielenie Kasie Ch. lekarzy wojskowych,

rządowych i samorządowych.

Żądania, zawarte w memorjałach farmaceutów, ażeby zapewnić im wpływ na sprawę Kasy odrzucono, natomiast żądania materialne będą przez Zarząd uwzględnione.

Ze świata.

— **Europa się zapada.** Profesor Schmidt, geolog i geograf, twierdzi, że ziemia zachodniej Europy zapada się z każdym rokiem, a objaw ten bardzo łatwo można stwierdzić przy pomocy odpowiednich instrumentów.

Za sześć do siedmiu wieków wywoła ten geologiczny proces smutne skutki, albowiem część zachodniej Europy zrówna się z poziomem morza. Krajami, w których prof. Schmidt na podstawie pomiarów stwierdził te zmiany, są Francja, Belgia i Anglia. Ustalił on, że zapadanie się ziemi nie dokonuje się jednakowo we wszystkich częściach Francji. Najwolniej postępuje ono u stóp Pirenejów, gdzie poziom ziemi obniżył się w ostatnich dwudziestu pięciu latach o 25—30 centymetrów. Natomiast w okolicy Hawru i nad Sekwaną obniżenie dosięgło 50 ctm. Przeciętne roczne obniżenie się poziomu ziemi we Francji wynosi dwa centymetry. W Belgii proces ten dokonywany jest jeszcze szybciej, albowiem obniżenie wynosi przeciętnie cztery centymetry rocznie. Jeżeli ten proces geologiczny nie będzie powstrzymany, to zdaniem geologa, część wybrzeża belgijskiego zostanie zalana morzem za sześćdziesiąt do ośmdziesiąt lat.

— **Koncert Sliwińskiego** w Paryżu. Onegdaj odbył się w Paryżu pod protektorem pani ambasadorowej Chłapowskiej wielki koncert pianisty polskiego Sliwińskiego. Dochód z koncertu przeznaczono na dom polski, w którym znajdują schronienie robotnicy polscy, przybywający do Paryża w czasie szukania pracy. Na koncert zebrało się doborowe towarzystwo, wśród którego znajdowali się między innymi przedstawiciele francuskiego świata dyplomatycznego i sfery przemysłowych, oraz personel poselstwa polskiego. Wśród przemysłowców francuskich był obecny między innymi Jan Duchanel, dyrektor komitetu kopalni węgla, które zatrudniają setki tysięcy robotników polskich.

— **Livingstone** w kinie. Angielski reżyser i zarazem wykonawca głównej roli A. Wetherell przebył przeszło 25.000 mil (w tem 1200 mil pieszo), by zebrać materiał do głośnego obecnie filmu, przedstawiającego przygodę słynnego badacza Czarnego Lądu, misjonarza i podróżnika Livingstone'a. Film ten, który obok sensacyjnej treści przedstawia wspaniałą afrykańską naturę np. wodospady w Zambezii przemijające sceny z handlu niewolnikami, schlebła dumie Anglików gdyż cały obszar jego olbrzymiej widowni leży w obrębie ich państwa.

Ofiary.

Bezimiennie na Zakład Dzieciątka Jezus 6 złotych.

ARTRETYZM, REUMATYZM, NEURALGJE usuwa radykalnie maść w tubach metalowych pod nazwą „MESOLAMENT”. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Życie gospodarcze.

Przemysł tartaczny w Wilnie.

Wilno jest dość poważnym ośrodkiem przemysłu drzewnego, który w czasach normalnych zatrudniał około 2000 robotników, wyprodukowując przeszło 20 wagonów tartych materiałów leśnych dziennie. Cała produkcja przemysłu tartaczego wobec zupełnego prawie braku przemysłu bndowlanego w kraju, szła na eksport zagranicę.

Upadek tego przemysłu datuje się już od czasu podniesienia i zwaloryzowania taryfy towarowej polskich żelaznych kolei państwowych, a także od czasów skasowania taryfy wyjątkowej na przewóz tartych materiałów leśnych zagranicę. Niemniej się to tem, że tarte materiały leśne idą wyłącznie do jedyne go dostępnego dla nas portu — Gdańska, kierując się przez Warszawę, to też przebieć muszą około 800 kilometrów koleją żelazną. W czasach przedwojennych eksport ten odbywał się drogą o wiele krótszą, kierując się na Rygę a stamtąd do Anglii. Materiały eksportowe z Polski stanowią znikomą część materiałów, sprowadzanych na rynek zagraniczny z innych krajów, to też właściciele tartaków wobec znacznego spadku w ostatnich czasach cen na rynku zagranicznym na tarty ma-

terjał leśny zmuszeni są ograniczać pracę w tartakach do 3 dni w tygodniu, gdyż w żadnym razie nie mogą wpłynąć na zmianę cen rynku zagranicznego. Zaznaczyć tu należy, iż mimo spadku cen na materiał obrobiony, ceny surowca nie tylko nie spadają ale przeciwnie podnoszą się. Wszystko to jest przyczyną stałego podupadania tej gałęzi przemysłu, przyczynia się jeszcze do tego znaczny brak kredytów, który boleśnie daje się odczuwać we wszystkich gałęziach przemysłu nie tylko u nas, ale i w całej Polsce. Obecnie na 15 przedsiębiorstw przemysłu tartaczego w m. Wilnie normalnie pracuje tylko 5, część pracuje tylko 3 dni w tygodniu a zaś część, jak „Osada” i „Szapiro i Pinsker” nie pracuje wcale.

W celu podźwignięcia gałęzi przemysłu potrzebne są w pierwszym rzędzie dość poważne kredyty, za pomocą których można by się było skutecznie przeciwstawić obecnemu przesileniu gospodarczemu. Nadzieje przedsiębiorców skierowane są obecnie w stronę „Banku Gospodarstwa Krajowego”, który już nawet przystąpił do udzielania długoterminowych pożyczek gospodarstwom rolnym i przedsiębiorstwom przemysłowym, i który niewątpliwie przyjdzie z pomocą tartakom wileńskim, zażegnując groźne perspektywy bezrobocia i wydalania robotników z tak zyskownego w czasach normalnych przemysłu.

(w).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ambasador Chłapowski u Herriota

BERLIN 25 II. Pat. Ambasador Chłapowski został przyjęty wczoraj przez Herriota na goźdinnem posłuchaniu.

Japonja ratyfikowała traktat z Bolszewją.

TOKIO 25 II. Pat. Parlament przyjął ustawę ratyfikującą umowę rosyjsko-japońską.

Burcew w Pradze

PRAGA 25 II. Pat. „Narodni Listy” donoszą o przybyciu z Paryża do Pragi znanego działacza rosyjskiego Burcewa, który zajął się sprawą fundowanych w Pradze archiwów rosyjskich.

Ameryka finansuje eksport do Europy

WASZYNGTON, 25 II. (Pat). „United Press” komisja rolnicza Izby Reprezentantów przedłożyła Izbie projekt ustawy o przyznaniu 50 milionów dolarów na popieranie eksportu produktów rolniczych do Europy.

Protest marynarzy floty Wrangla.

MOSKWA, 25. II. Pat. Z Odesy donoszą, iż przebyli tam z zagranicy marynarze rosyjscy opowiadają o silnych tarcach wśród marynarzy floty Wrangla. Znaczna część tej floty wypowiedziała się przeciwko wydaniu okrętów rządowi sowieckiemu. Są to przeważnie kapitan i me-

chanicy zainteresowani w tej sprawie materialnie.

Nowa ustawa agrarna w B.S.S.R.

MOSKWA, 25. II. (Pat). CIK białoruski uchwalił wprowadzenie w życie z dniem 1 kwietnia na całym terytorjum białoruskiej republiki nowej ustawy agrarnej. Odtąd wszystkie inne ustawy agrarne tracą moc obowiązującą. Wzmiankowana ustawa będzie ogłoszona w językach polskim, rosyjskim, białoruskim i żydowskim.

Napad chunhuzów.

MOSKWA, 25. II. (Pat). Wielką sensację wywołała tu wiadomość z Błagowieszczeńska o krwawym napadzie chunhuzów-chińczyków na pograniczne zaamurskie miasteczko Dobroja. Napad pociągnął za sobą wiele ofiar i zniszczenie miasteczka.

Mln. Godart o swoim pobycie w Polsce.

PARYŻ, 25. II. (Pat). Minister Godart po swoim powrocie z Warszawy w oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy wyraził się z uznaniem o polskich instytucjach opieki, pracy i higieny, a zwłaszcza organizacji kas chorych.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Komitet Wykonawczy Rady Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

niniejszem zawiadamia p. p. akcjonariuszów, zgodnie z § 62 Statutu Banku, iż dnia 31 marca r. 1925, o godzinie 6 po południu, w lokalu Banku, w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1924;
- 3) Przedłożenie i zatwierdzenie rachunku zysków i strat za rok 1924, podział zysków i udzielenie pokwitowania;
- 4) Przyjęcie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1-go stycznia r. 1925, ustalenie kapitałów zakładowego i innych w złotych, ustalenie ilości akcji i ich wartości nominalnej w złotych oraz uchwalenie pozostających w związku z tym zmian szczegółowych §§ Statutu;
- 5) Zatwierdzenie zmian w Statucie zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia r. 1924;
- 6) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1925;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Członków Rady, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej.
- 8) Upoważnienie Rady Banku do nabywania i sprzedawania nieruchomości,
- 9) Wybory Członków Rady i Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życzący sobie włączyć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w Instytucjach kredytowych najpóźniej dnia 23 marca r. b. do godziny 12-jej w południe (§ 58 Statutu). Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winne być złożone w Dyrekcji Banku najpóźniej na dni trzy przed dniem Walnego Zgromadzenia (Uwaga 1 do § 59 Statutu).

Przetarg.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Lidzie rozpisuje niniejszym nieograniczony przetarg publiczny na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, i baraniego systemem arendaacyjnym dla oddziałów Garnizonu LIDA, MOŁODECZNO i WOŁKOWYSK oraz mięsa cielecego dla Rej. Szpitala LIDA w czasie od 1-go kwietnia 1925 roku do dnia 30 czerwca 1925 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w Rejonowym Kierownictwie Intendentury w Lidzie dnia 16 marca 1925 roku o godzinie 10 tej i w tym też terminie winne wpłynąć oferty.

O wysokości zapotrzebowania powyższych artykułów, przepisach i warunkach obowiązujących przy niniejszej dostawie, oraz o sposobie złożenia oferty i wzorze tejże można zasięgnąć informacji w Rejonowym Kierownictwie Intendentury w Lidzie (ul. Dworcowa, budynek b. Monopol) codziennie w godzinach urzędowych za wyjątkiem świąt i niedziel.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury
Wołkowysk (czasowo w Lidzie).
L. dz. 981/Int.

Zarząd fabryki przetw. chemiczn. Sp. Akc. „POLICHEMJA” podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszona na dzień 21 lutego w dziennym piśmie „Słowo” z dn 21 lutego b. r. za Nr. 43 licytacja towaru wskazanej Spółki na rzecz J. Jan-czewskiego za weksle z wystawienia Michała Szuleckiego w dn. 23 i 29 lipca 1924 roku na Zł. 1000 nie odbyła się.

Weksle powyższe były żyrowane przez dawny Zarząd S-ki, w księgach Spółki nie figurują, obecny Zarząd przyjmując interesa o takowych wekslach powiadomionym nie był.

Wobec powyższego przeciwko dawnemu Zarządowi i b. dyrektorowi Zarządzającemu Stanisławowi Chładzińskiemu skierujemy sprawę do sądu.

Z A R Z A D.

DOM HANDLOWY
„WSPÓLNA PRACA”
sp. z ogr. odp.
Mickiewicza Nr 5-3 (1 piętro) tel. 335.
SALON MÓD
Kapelusze, czapeczki jedwabne na sezon wiosenny, suknie wizytowe i domowe, bluzki jedwabne. Z dniem 15 marca zostanie otwarta pracownia sukien, kostjumów i palt z własnych i powierzonych materiałów.

Doktor | Kobieta lekarz
D. Zeldowicz | Dr. Zofja Zeldowicz
Przyjęcie 9-11 5-8 9-10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Edmund Borowski, Do pracowni kapeluszy potrzebne są doświadczona starsza panna i zdolna podręczna. Poznańska 3, m. 10.

Lokomobila
8-10 sił w dobrym stanie oraz urządzenie pary kamieni mylnickich do sprzedania. Lida, Ferma 16. Wrócewicz.

!! Korzystajcie z okazji !!
20% otrzyma każdy do 10 go Marca przy kupnie
FUTER krajowych i zagranicznych oraz
Palt futrzanych damskich i męskich najnowszych fasonów w sklepie futer „M. GITEL” Niemiecka 31 (wejście z bramy).

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.
Zgubiony weksel Nr. 742 na zł. 300 — wystawiony przez firmę F. Giesajtis żyro J. Braude, opłacony dn. 25/II r. b. w B-ku Związku Spółek Zarobkowych Oddział Wileński — utrwala się.

Pianino prawie nowe znanej firmy do sprzedania, ul. Szpitalna 7 m. 4 (w pobliżu Zawalnej).

Dr. Popilski.

Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. 10-15-7 godz.

KAPITAŁY

wszelkie sumy lokuje najdogodniej z mocną gwarancją znanej solidnej klienteli i do lokaty posiada Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA” Portowa 6—D.

Osoba pisząca na maszynie, obeszana nieco z buchalterją otrzyma zaraz posadę. Kaucja 500 zł. Za pozyczenie 2000 zł. dam 5%, zgłoszenia: skrzynka pocztowa Nr 76.

AKUSZERKA

W. Smałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy ociemniałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chore i nie może zarabiać.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6¹/₂-7¹/₂ w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

DZIERŻAWY

bardzo korzystne na warunkach dogodnych w rejonie Wilna, Lidy Dom Han. Komisowy „ZACHĘTA” Portowa 6—D.

PRACOWNIA zębów sztucznych

L. Minkiera, ul. Wileńska Nr. 21

Gospodyni internatu przy Seminarjum Nauczycielskim męskim, poszukuje odpowiedniej posady. Ostrobramska 29 Seminarjum.

Do wynajęcia

2 pokoje i kuchnia umeblowane. Kazimierzowska 11 m. 1.

Stenografji wyucza szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

JADŁODAJNIA

K. O. K.

Wydaje zdrowe

OBIADY

Cena od 80 gr. ZAWALNA 1, 1-sze piętro.

Pokój z balkonem,

duży, umeblowany dla solidnego i spokojnego mężczyzny do wynajęcia. I Portowa 23 m. 24 godz. 5-7.

Dr. D. OLSEJKO

Choroby uszu, gardła i nosa, Jagiellońska Nr. 9 m. 3, przyjmuje od 9-10 rano, w lecznicy (Wileńska 28) od 1-3.

Chora na raka 50-letnia kobieta bez żadnej pomocy błaga litościwych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla T. S.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy obłożnie chorego obciążonego liczną rodziną X. Y.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Mebel i obicia.

MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca

D.-H. Wacław Mołodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy

K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wiosenny ogromny wybór OBIĆ (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. Ul. A. Mickiewicza Nr. 9.

Spożywcze i kolonialne.

D. H. P. SWIT POLECA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Oraz konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze.

Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze
Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin
masła i serów

Spółka

A. Kamińska i Urbanowicz

Wileńska 7.

Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIĆ”

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne. Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.

Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3,
Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Belny 10.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Niskowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. — — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — — Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Szumana”.

Dział Reklamowy

„Słowa”

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia na warunkach

najbardziej dogodnych

Ul. A. Mickiewicza 4

(drugie piętro),

tel. 228.

Wydawnictwa wileńskie.

„ALMANACH”

Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej

ukaze się niebawem w sprzedaży.

Kto i jak

będzie służył w wojsku

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

Zakłady krawieckie.

Damski i męski krawiec z Petersburga

Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka, Wykonywał obstalunki dla dostojników b. ces. dworu. Przyjmuje obstalunki i przeróbki po cenach tanich.

| | Robota sumienna. | |

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju i szycia.

DAMSKI I MĘSKI
KRAWIEC

J. BILLEWICZ.

przy ul. Kalwaryjskiej 10
Wykonuje obstalunki z powierzonych i własnych materiałów według najnowszych londyńskich i paryskich modeli.
| Ceny konkurencyjne |

Obuwie, zakł. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia

J. Lipiński

poleca wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych.

Ostrobramska 8.
| Proszę przekonać się. |

W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia

ul. Zamkowa Nr. 24.

POLECA wielki wybór

męskiego, damskiego i

dzieciniego OBUWIA

oraz sandałów własnego

wyrobu.

— Taniej niż wszędzie. —

Konfekcja, biaław, sukna.

Konfekcja dziecinna,

biaław i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najpowaźniejsza firma

Wilno, Niemiecka 28.

| Ceny konkurencyjne. |

Drukarnie.

DRUKARNIA

J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 262.